

Obyczaje i święta w Izraelu – pogrzeby



Anna Szczypińska

- przewodniczka po Ziemi Świętej, prowadzi własną firmę Anis Pol Travel w Izraelu
www.ziemiawswieta-polenia.pl

W Izraelu, jak to w przypadku i innych obyczajów, możemy mówić o pogrzebach żydowskich, muzułmańskich i chrześcijańskich. Tych ostatnich nie będę opisywać, bo nie różnią się od chrześcijańskich z innych krajach.

Jerozolima, w której Góra Oliwna jest jednym, wielkim cmentarzem, znajduje się w pobliżu Doliny Cedronu, a tam ma być Sąd Ostateczny. Żydzi wierzą, że to właśnie tam będą bramy do Raju i do tego będą otwarte tylko przez 4 dni. A więc kto bliżej, ten ma szansę na to, żeby zdążyć. Pozostali będą się musieli spieszyć.

Muzułmanie dla odmiany wierzą, że bramy do Raju są pod świętym kamieniem zwanym Kamieniem Węgielnym Ziemi, świętym dla trzech religii monoteistycznych, bo tam Abraham miał poświęcić Izaaka, a Adam – postawić pierwsze kroki na Ziemi. Mahomet z tego kamienia wznosił się do Nieba po Koran, a Żydzi wierzą, że najprawdopodobniej właśnie tam było tzw. „Najświętsze z Najświętszych”, czyli miejsce w świątyni, do którego mógł wchodzić tylko arcykapłan i tylko w święto YomKippur.

Kamień ten znajduje się pod Meczetem na Skale, zwanym inaczej Złotą Kopułą, którą wybudowano w VII w. na Wzgórzu Świątynnym, a więc w miejscu, gdzie wcześniej stała Świątynia Jerozolimska. Dlatego też cmentarz muzułmański znajduje się pod murami Starego Miasta – jak najbliższej Góry Moria, czyli Wzgórza Świątynnego.

Cmentarz katolicki znajduje się pod Górą Syjon, gdzie Chrześcijanie i Żydzi wybudowali w II w. n.e. nową Jerozolimę po tym, jak ze starej zostali wyrzuceni przez cesarza Hadriana. Na cmentarzu tym pochowany jest Oskar Schindler oraz 18 polskich żołnierzy Armii Andersa i kilku innych polskich obywateli.

Zarówno w tradycji żydowskiej jak i muzułmańskiej chowa się zmarłego w ciągu 24 godzin od śmierci, chyba że wypada Szabat wówczas Żydzi czekają aż do jego zakończenia, a więc do soboty wieczorem, bo w Szabat nie można wykonywać żadnych prac. Zwyczaj pochówku w ciągu kilku godzin od śmierci wynika z gorącego klimatu, w którym ciało bardzo szybko się rozkłada, i pochodzi najprawdopodobniej z czasów 40-letniej wędrówki przez pustynię po wyzwoleniu z niewoli egipskiej.

Pochówkiem zajmuje się Chewra Kadisza (charytatywne bractwo pogrzebowe). Zajmują się oni czuwaniem nad zwłokami, ich rytualnym oczyszczeniem, organizacją modlitw i samym pochówkiem. Starą tradycją, która w niektórych kręgach przetrwała do dziś, jest układanie ciała zmarłego na podłodze nogami w stronę drzwi. Na oczy nakłada się zmarłemu



Pogrzeb muzułmański

kawałki glinianego naczynia (są różne interpretacje tego zwyczaju, jak to, iż jest to pamięć o zburzeniu Świątyni Jerozolimskiej lub że w ten sposób zmarły wyzbywa się doczesnych pragnień). Należy też zasłonić lustra, aby anioł śmierci nie zabrał więcej dusz. W niektórych kręgach chowa się w trumnach zbitych z nieheblowanych desek. Zwyczaj ten wykorzystywany jest zwykle w Europie, od czasów epidemii.

W Izraelu chowa się ciało bezpośrednio do ziemi (bardzo rzadko w trumnie), w tzw. całunie. Modlitwa pogrzebowa tzw. kadisz może się odbyć w synagodze lub bezpośrednio na cmentarzu, ale musi być obecny „minian”, czyli zgromadzenie 10 mężczyzn w wieku powyżej 13 lat. Po modlitwie ciało w całunie przewożone jest na marach (specjalnych noszach) do miejsca pochówku, gdzie jest składane w grobie. Kiedyś za konduktem pogrzebowym szły wynajęte płaczki, a rodzina zmarłego rozdierała szaty. Dziś jest to symboliczne rozdarcie koszuli przy kołnierzyku.

Przed złożeniem do ziemi odwiązuje się całun przy szyi i nogach, aby zmarły mógł wstać w Dniu Sądu Ostatecz-

nego. Ciało chowa się w pozycji leżącej nogami w stronę Izraela, w Izraelu w stronę Jerozolimy, a w Jerozolimie w stronę Ściany Płaczu.

Ciało składa się w pojedynczym grobie. Rodziny mają nagrobki obok siebie, ale nie są pochowani razem. Ekshumacja czy kremacja jest w tej religii zabroniona. Również sekcja zwłok, chyba, że jest podejrzenie o morderstwo i jest wyraźna prośba prokuratora. Ekshumacja jest możliwa tylko, jeśli jest to przeniesienie ciała zmarłego do Ziemi Izraela. Ponieważ Izrael jest małym krajem, zaczęło brakować miejsc na pochówek. Są dwa sposoby wybrnięcia z tej sytuacji. Można na kilkudziesięciu latach nasypać grubą warstwę ziemi i złożyć ciało w już istniejącym grobie, ale raczej unika się tej praktyki lub złożyć w ścianie. Od kilku lat buduje się kilkupiętrowe ściany, w których ciała składa się na półkach i zakrywa płytą.

Żałoba obowiązuje po najbliższej rodzinie. Po córce, synu, żonie, mężu, siostrze lub bracie – trwa 30 dni (szlo-szim), po rodzicach – rok (szana). W każdym z przypadków pierwsze 7 dni żałoby tzw. sziva to dni, kiedy najbliższej rodzinie nie wolno pracować.



Siedzi ona wówczas w domu, na podłodze lub niższych niż zwykle stołkach, nie wolno jej jeść w tym czasie mięsa, obcinać włosów i się golić, myć dla przyjemności (a więc szybki prysznic), nosić skórzanego obuwia ani nowych ubrań. Nie wolno pić w tym czasie wina ani utrzymywać stosunków seksualnych. Sziwę przerywa jedynie Szabat lub święto radośne, gdyż wówczas nie wolno się smuć. Podczas szivy pali się siedmiodniowa świeca, a do domu przychodzą dalsi krewni i znajomi, którzy przynoszą jedzenie i razem wspominają zmarłego. Nie wolno zanosić się płaczem, gdyż Żydzi wierzą, iż wtedy nie pozwalamy duszy zmarłego od nas odejść, a dusza wg tradycji judaistycznej opuszcza ciało po 4 dniach. Stąd Jezus przyszedł do Betanii dopiero po 4 dniach, aby wskrzesić Łazarza. W tej sposób udowodnił, że dla Boga nie ma niemożliwego.

Po 7 dniach żałoba łagodnieje i przez 30 dni nie wolno się strzyć ani golić lub nosić nowego ubrania, ani też brać udziału w hucznych zabawach i weselach. To ostatnie obowiązuje też w czasie dłuższej żałoby po rodzicach, czyli przez

pierwszy rok po ich śmierci nie można się weselić.

W tradycji żydowskiej nie ma Święta Zmarłych. Grób po raz pierwszy odwiedza się po miesiącu od pochówku i wówczas można postawić pomnik czy jak w przypadku małych, ciasnych cmentarzy polskich stawiano płytę pionową tzw. macewę. Potem odwiedza się groby tylko raz w roku, w dzień przed rocznicą śmierci (jarcait) liczoną wg kalendarza żydowskiego. Zapala się wówczas w domu rodzinnym zmarłego specjalną 24-godzinną świecę. Świecę zapala się też na grobach, ale nie są to jakieś wyszukane znicze, tylko zwykle świece pogrzebowe lub nawet takie, jakich używa się do podgrzewaczy. Na grobach nie kładzie się kwiatów, tylko kamienie. Zwyczaj ten nie ma specjalnego uzasadnienia. Niektórzy interpretują go jako miłą cnotę (dobry uczynek), oznaczenia czyjegoś miejsca pochówku lub to, że kamień jest trwalszy niż kwiat, a więc nasza pamięć o zmarłych również.

Oprócz jarcait jest też zwyczaj nawiedzania grobów w Święto Pamięci Narodowej. Jest to Dzień Pamięci Poległych Żołnierzy Izraelskich i Ofiar Terro-



Pogrzeb żydowski

ryzmu, czyli tych, którzy zginęli za niepodległość Państwa Izrael. Cmentarz jest miejscem nieczystym. Po jego opuszczeniu należy umyć ręce, a w miejscu, gdzie jest cmentarz, nawet już zrujnowany, nie można niczego wybudować.

Jak już wspomniałam muzułmanie również chowają swoich zmarłych w ciągu 24 godzin od śmierci. Dokonują tak samo rytualnego obmycia ciała i składają w ziemi w całunie – w niektórych krajach, tak jak w Europie musi być trumna, ale bardzo prosta, najlepiej zbita z nieheblowanych desek. Głowę zmarłego lub nawet już umierającego zwraca się wcześniej w stronę

Mekki. Również w grobie kładzie się ciało na boku z twarzą zwróconą ku Mekce. A podczas pochówku odmawia 4 częściową krótką modlitwę i to na stojąco bez zwyczajowych dla Islamu pokłonów.

Na samym cmentarzu, już podczas grzebania ciała, obecni są tylko mężczyźni, kobiety nie powinny przebywać w tak nieczystym miejscu. Grób musi być bardzo skromny, nie kładzie się na nim kwiatów ani nie zapala świec.

Najbliższą rodzinę obowiązuje 40 dniowa żałoba podczas której powinni odmawiać Koran oraz pomagać potrzebującym.

Warto PRZECZYTAĆ

Dekalog. Prawdziwa droga w czasach zamętu

ks. Piotr Glas, Tomasz P. Terlikowski

Codziennie toczy się walka o każdego z nas niezależnie od tego, czy zdajemy sobie z tego sprawę, czy nie. Dopiero gdy po tamtej stronie zobaczymy swoje życie, to dowiemy się, jak wiele zawdzięczamy tej niebiańskiej pomocy. Jedno jest jednak pewne: nie wolno nam się wpatrywać w ciemność i nią fascynować. KS. PIOTR GLAS (fragment książki)

Kapłan, który wielokrotnie stał twarzą w twarz z demonem, nie ma wątpliwości, że w każdej minucie naszego życia toczy się walka o zbawienie. Czy staniamiy po stronie Boga i Maryi czy też damy się uwieść tylko pozornie atrakcyjnemu złu?

W rozmowie z Tomaszem P. Terlikowskim KS. PIOTR GLAS zachęca nas, by zwolnić się z własnych słabości, uzdrowić z grzechu oraz zniewoleń i podjąć trudną walkę o szczęście wieczne. Słynny rekolekcjonista, który podczas Wielkiej Pokuty na Jasnej Górze odmówił modlitwę o uwolnienie Polski spod mocy ciemności, bierze do ręki Dekalog i proponuje, by stał się on naszą mapą na drodze do Boga.

Wydawnictwo Esprit, sp. z o.o., Kraków. Książkę można nabyć w internetowej księgarni katolickiej wydawnictwa: <http://www.esprit.com.pl>, koszt: 24,90 zł oraz w księgarniach św. Jerzego w Elku (Plac Katedralny 1; ul. 3 Maja 10)

